

## WYCIECZKA DO BERLINA 9-13 CZERWCA 2010 R.

Jedni, up3ywaj±ce lata licz± w Sylwestra, za¶ cz3onkowie Oddzia3u Radomskiego SEP,

w dniu, kiedy wracaj± z kolejnej udanej wycieczki. Tak te¿ by3o i w bie¿±cym, 2010 roku. W dniach od 9 do 13 czerwca 2010 r. odby3a siê d3ugo oczekiwana wycieczka do Berlina i okolic.

Wyjazd, tradycyjnie sprzed budynku NOT o godz. 7,10. Niestety, to co by3o kiedy¶ zalet± wycieczek SEPowskich, czyli punktualno¶æ staje siê powoli tylko wspomnieniem lat minionych. Przez Piotrków Trybunalski, Sieradz dojechali¶my do miejscowo¶ci Ostrówek, gdzie by3 pierwszy postój kawowy.

## Ostrówek Bar Skorpion – pierwszy postój kawowy

Po „półgodzinnym” kwadransie wyjechaliśmy w dalszą drogę, a po dwóch godzinach jazdy kolejny postój, tym razem na stacji BP. Zdjęcia z łubrem i dalsza jazda do Jarocina, skąd zabraliśmy naszego pilota Pana Romana H. Stąd już tylko skok do miejscowości Cichowo, gdzie znajduje się pierwszy punkt zwiedzania, czyli Skansen Filmowy „Soplicowo”.

Cichowo &ndash; Soplicowo &ndash; skansen filmowy

Powsta³ on na podstawie scenografii Allana Starskiego do filmu &bdquo;Pan Tadeusz&rdquo;. Przeniesione tam zosta³y oryginalne elementy scenografii filmowej. Pierwszy punkt pobytu &ndash; obiad w stajni, wspomagany miejscow± Benedyktynk±.

Soplicowo &ndash; Obiad w stajni (foto: Marek Grzywacz)

Wyk³ad o tresurze ptaków

Po obejrzeniu skansenu, odby³ siê pokaz lotów or³a przedniego o imieniu Josef, który urodzi³ siê w 2009 roku w soko³arni Soplicowo.

Orze<sup>3</sup> z treserem

Drugim ptakiem by<sup>3</sup> sokó<sup>3</sup>. Pomimo dokarmiania  $\text{¶}$ wię<sup>3</sup>zymi, jednodniowymi kurczakami ptaki nie mia<sup>3</sup>y ochoty do latania.

Sokoł przygotowuje się do lotu

Była również para pięknych kruków oraz sympatyczny osiołek i owieczki.

Dalsza podróż i &hellip; kolejny postój, tym razem trzy kwadransy, na stacji paliw koło miejscowości Kołtuch. Potem już tylko jazda do Słubice, ciągle budowanej &bdquo;Kulczykstrada&rdquo;, gdzie dojechalibyśmy o godz. 22,10, by się udać do kolejnego obiadu. Zamieszkaliśmy w hotelu &bdquo;Anna&rdquo; tuż przy rynku głównym.

S³ubice &ndash; hotel &bdquo;Anna&rdquo; w którym mieszkali¶my

Drugi dzieñ wycieczki rozpoczêli¶my ju¿ o godz. 7,00 ¶niadaniem, bo ju¿ o 7,30 mieli¶my wyruszyæ, ale kierowca siê spó¶ni³, wiêc wyjazd o 7,50. Po ponad godzinnej je¶dzie naszym oczom ukaza³ siê d³ugo oczekiwany Berlin.

¶adna inna europejska metropolia nie wywar³a takiego wp³ywu na dzieje kontynentu i ¶wiata jak stolica Niemiec, która niejednokrotnie by³a zarzewiem po¿arów ogarniaj±cych wiele krajów. Od pocz±tku swych dziejów, ale szczególnie w XX w., Berlin by³ aren± nieustannych zmian. Siedziba cesarskiej dynastii sta³a siê kolebk± rewolucji, po szalonych latach 20. XX w. nadesz³a epoka narodowego socjalizmu, a z ogromnych zniszczeñ II wojny ¶wiatowej miasto wysz³o podzielone na dwie czê¶ci nale¿±ce do dwóch wrogich systemów. Berlin Zachodni sta³ siê oaz± kapitalizmu ca³kowicie uzale¿nion±

od dostaw z Zachodu i otoczon± czerwonym morzem. Wschodni± czê¶æ miasta urz±dzono na pokaz, czyni±c z niej wizytówkê osi±gniêæ socjalizmu. Przez kilkadziesi±t lat miasto wygl±da³o jak syjamskie bli¼niêta zrodzone z dwojga sk³óconych rodziców ¿yj±cych w zupe³nej separacji.

Do centrum Berlina jechali¶my obok nieczynnego ju¿ lotniska Tempelhof, gdzie znajduje siê najd³u¿szy w mie¶cie budynek, liczy±cy 1450 metrów, a wybudowany na potrzeby olimpiady w 1936 roku.

Berlin &ndash; pomnik ofiar przekraczania muru

Przystanek w samym Centrum miasta, przej¶cie obok symbolicznych krzy¿y po¶wieconych ofiarom, które zginê³y

usi³uj±c uciec z socjalistycznego raj¹ do Berlina Zachodniego.

Dalej widok na olbrzymi Plac Republiki i siedzibê Urzêdu Kanclerskiego.

Plac Republiki

O godz. 9,35 rozpoczêli¶my oczekiwanie na wej¶cie do Reichstagu, siedziby Bundestagu.

Kolejka do Reichstagu

Najpierw kolejka, potem kontrola bezpieczeństwa i już wjazd windą na górny poziom i przed oczyma odsłania się szklana kopuła platformy widokowej.

Szklana kupa na dachu Reichstagu

Spacer kłimakiem na górny poziom, a stąd rozciąga się wspaniały widok na całe niemal miasto (całe szczęście była dobra widoczność).

Widok na gmach urzędu kanclerskiego

Po wyjściu z gmachu i obchodząc go dookoła, przeszliśmy obok tablicy upamiętniającej pomoc Węgrów w bezpiecznym dostaniu się do Niemiec Zachodnich ukończoną w 1989 roku, poprzez otwarcie granicy z Austrią.



Tablica upamiętniająca węgierską pomoc

A za rogiem fragment muru z gdańskiej stoczni z tablicą następującej treści: &bdquo;Dla upamiętnienia walki &bdquo;Solidarności&rdquo; o wolność i demokrację oraz wkładu Polski w ponowne zjednoczenie Niemiec i polityczną jedność Europy&rdquo;.

Fragment muru stoczni gdańskiej

OczywiŹcie napis w dwóch jŹzykach polskim i niemieckim.

NastŹpnie spacer do Bramy Brandenburskiej. Ten symbol pruskiej chwaŹy powstał w 1791 roku. Bogini zwyciŹstwa powołała kwadrygę (rydwan zaprzęgnięty w czwórkę koni ustawionych w jednym rzędzie) na szczycie bramy miała symbolizować triumf pokoju. Doświadczają różnych kolei losu. Wywieziona przez Napoleona w 1800 roku, wróciła po ośmiu latach. W 1945 roku doznała poważnych zniszczeń, w 1958 r. jej miejsce zajęła replika. W 1989 r. znów zniszczona przez rozentuzjasmowany tłum świętujący Nowy Rok, pierwszy po zburzeniu muru.

Nasza grupa przed Bramą Brandenburską

Dziś Pariser Platz znajdujący się przed Bramą od strony wschodniej zyskuje swój przedwojenny charakter. Przy placu znów stoją gmachy Akademii Sztuki.

Wróciła dawna perła Berlina – hotel Aldon.

Pamiątkowe fotki i przejazd ulic Unter den Linden w okolicy Wyspy Muzeów. Wyspa Muzeów w Berlinie to północna część wyspy leżącej na rzece Sprewie, gdzie znajduje się jeden z najważniejszych kompleksów muzealnych świata, obejmujący: Muzeum im. Bodego, Muzeum Pergamońskie, Nowe Muzeum, Starą Galerie Narodową oraz Stare Muzeum.

W 1797 r. król Fryderyk Wilhelm II Hohenzollern rozpoczął budowę muzeum dla zbiorów sztuki antycznej i współczesnej. W 1810 r. król Fryderyk Wilhelm III wydał bezpośredni rozkaz, w którym zlecił stworzenie publicznej, dobrze dobranej kolekcji dzieł sztuki.

Jako pierwszy powstał budynek Starego Muzeum, wzniesiony w 1830 r. był zarazem pierwszym publicznym muzeum na terenie Prus. W 1859 r. otwarto dla zwiedzających Królewskie Muzeum Pruskie (dzisiejsze Nowe Muzeum). W 1876 r. powstała galeria narodowa (dzisiejsza Stara Galeria Narodowa), a w 1904 r. Muzeum Cesarza Fryderyka (obecnie Muzeum im. Bodego, które nową nazwę otrzymało w 1960 r., by uczcić niemieckiego historyka sztuki Wilhelma von Bode. W 1930 r. otwarto Muzeum Pergamońskie.

W czasie II wojny światowej muzea zostały zniszczone w ponad 70%. Ich odbudowa rozpoczęła się w 1950 r., ale nie objęła najbardziej zniszczonego Nowego Muzeum, którego ruiny straszyły przez ponad 40 lat. Dopiero w 1987 r. podjęto decyzję o podjęciu niezbędnych prac zabezpieczających oraz restauracyjnych. Kompleksową renowację Wyspy Muzeów zaplanowano jeszcze przed 1989 r. Nie podjęto jednak żadnych prac z uwagi na ogromne koszty przedsięwzięcia. Dopiero po zjednoczeniu Niemiec, pod koniec lat 90. XX w. rozpoczęto kompleksowe prace restauracyjne oraz połączono kolekcje, rozdzielone przed 1989 r.

Wyspa Muzeów – gmach Starej Galerii Narodowej obok Muzeum Nowego

Do zwiedzania pilot przygotowa³ nam dwa muzea. Pierwszym by³o Muzeum Nowe, które zosta³o otwarte po zniszczeniach wojennych w dniu 16.10.2009 r. Na 8000 m<sup>2</sup> zgromadzono prawie 9000 eksponatów sztuki egipskiej, podarowanych przez Muhammada Alego, su³tañskiego paszê i wicekróla Egiptu, delegacji pruskiej, przebywaj±cej w tym kraju w latach 1842-1845 wraz ze s³ynnym popiersiem egipskiej królowej Nefretete z 1340 r. p.n.e., a tak¿e zbiory archeologiczne z okresu prehistorii i wczesnego ¶redniowiecza.

Nefretete &ndash; rzeźba w Nowym Muzeum (foto: Wikipedia)

Drugim w kolejności zwiedzania było Muzeum Pergamońskie.

Muzeum Pergamońskie wybudowane zostało w latach 1910-1930. Powstało ono jako ostatnie z pięciu gmachów muzealnych na Wyspie Muzeów. Obecnie w trzech skrzydłach budowli mieszczą się trzy muzea: Zbiory Sztuki Starożytnej z salami poświęconymi architekturze i rzeźbie, Muzeum Azji Przedniej oraz Muzeum Sztuki Islamskiej. Świat sławie Muzeum Pergamońskie zawdzięcza imponującym rekonstrukcjom zespołów architektonicznych pozyskanych w trakcie prac wykopaliskowych.

## Fragment Ołtarza

Nazwa muzeum pochodzi od najszlachetniejszego eksponatu: pergamońskiego marmurowego ołtarza zabranego w 1878 r. z ruin hellenistycznego miasta Pergamon na zachodnim wybrzeżu dzisiejszej Turcji. Ten wielki ołtarz, ozdobiony częściowo zrekonstruowanym fryzem, przedstawiającym mityczną bitwę między bogami Olimpu i grupę olbrzymów, był zaledwie częścią wspaniałego miejskiego kompleksu.

## Walczyła Atena

Skalę oryginału pozwala uzmysłowić sobie umieszczona tam makietka.

## Brama z Miletu

Do pozostałych atrakcji należą: Brama Miletu z około 120 roku: rekonstrukcja wejścia na targ w rzymskim mieście Milet w Azji Mniejszej, rekonstrukcja babilońskiej Bramy Ishtar; droga procesyjna do Świątyni Madruka z czasów Nabuchodonozora II oraz wejście do pałacu kalifa w Mshatta w starożytnym Jordanie.

## Babilońska Brama Isztar

Poza tymi imponującymi rekonstrukcjami muzeum pełnej jest greckiej, rzymskiej, babilońskiej oraz islamskiej rzeźbą i architekturą.



Fragmenty elewacji pa³acu

## Wspaniale wyglądające lwy

By, choć troszkę poznać to muzeum potrzeba, co najmniej pół dnia, a my mieliśmy całe godziny. Widocznie pilot nie przepada za tego rodzaju sztuką. Oczywiście muzea zwiedzaliśmy bez przewodnika, bo szkoda byłoby pilotowi 25 euro (z naszych resztek pieniędzy) na opłatę licencyjną, albo też nasz pilot nie miał nam nic do powiedzenia. Całe szczęście, że w Muzeum Pergamońskim można było skorzystać z elektronicznych guidek, które dość dokładnie opisywały zwiedzany obiekt.

Spacerując po Wyspie Muzeów doszliśmy do Katedry Berlińskiej – Berliner Dom.

Katedra Berlińska &ndash; Berliner Dom.

Została zbudowana w latach 1894-1905. W 1944 roku katedra została uszkodzona przez naloty aliantów, a odbudowa rozpoczęła się dopiero w 1975 roku, zaczynając od rozbiórki ocalałego podczas wojny kościoła-pomnika, który tworzy wielką apsydę od strony północnej.

Główną kopułę odbudowano z zachowaniem pierwotnych proporcji, lecz w uproszczonym kształcie. Latarnię zwieńczyła nowo zaprojektowany krzyż. Cztery narożne wieże z kopułami zostały obniżone o 16 metrów i pozbawione latarni. W 1983 roku przystąpiono do ostatecznej odbudowy głównego wnętrza, zakończonej otwarciem w dniu 6 czerwca 1993 r. Zbudowano też nową klatkę schodową. Później wykonano nowe witraże po stronie ołtarza i zrekonstruowano mozaiki w kopule św. Józefa. Świątynia ma 1500 miejsc i jest jedną z największych w Berlinie. To właśnie tutaj odbywają się najważniejsze nabożeństwa z okazji świąt państwowych lub w ważnych dla narodu momentach.

Berlińska katedra była inspiracją dla wielu architektów. Na jej wzór została zbudowana ewangelicko-augsburski kościół św. Trójcy w Łodzi przy pl. Wolności, który dzisiaj jest rzymskokatolickim kościołem parafialnym Zesłania Ducha Świętego.

Stąd udaliśmy się ulicą Unter den Linden na Bebelplatz, gdzie pomiędzy Starą Biblioteką, Operą Narodową, a katedrą św. Jadwigi znajduje się niewielkie szklane okno w powierzchni placu.

Pomnik spalonych księzek upamiętniający spalenie ponad 20 tys. egzemplarzy

To pomnik upamiętniający spalenie ponad 20 tys. księzek znienawidzonych przez narodowych socjalistów w dniu 30 maja 1933 roku. Ukryty w podziemiach pokój, ma wymiary 7 na 7 metrów, został pomalowany na biało i oświetlony. Wypełniony regałami, na których pomieściłoby się tyle księzek, ile spalono w 1933 roku. Nieopodal szklanej tafli umieszczono dwie pamiątkowe tablice z niezwykłym cytatem Heinricha Heine (1797-1856), jednego z autorów, którego dzieła również ponościły na tym placu. „To był tylko przedtakt; tam pali się księgi, na końcu ludzie palą béd&rdquo;. Cytat ten nawiązuje do palenia Koranu przez chrześcijańskich rycerzy w hiszpańskiej Grenadzie.

### Tablice z niezwykłym cytatem Heinricha Heine

Plac ten z prawej strony okala gmach Starej Biblioteki, zwanej przez berlińczyków „komoda”, w której mieści się obecnie czytelnia. Pośrodku placu stoi neoklasycystyczna perła – to Niemiecka Opera Narodowa. Budynek zniszczony podczas nalotu w 1941 r., odbudowany w 1943 r. na dwudziestolecie istnienia i ponownie całkowicie zrujnowany w 1945 r. Odbudowywany od 1950 roku. Przed gmachem stoi konny pomnik Fryderyka Wielkiego.

Obok Opery przykryta ciekawą kopułą stoi katedra św. Jadwigi, zbudowana przez Fryderyka II dla mieszkających tu katolików.

Katedra św. Jadwigi

Wschodnią część placu zajmuje Pałac Księżęcy, gdzie aż do końca monarchii mieszkała rodzina królewska. Dziś dwie restauracje.

Chwila spaceru ulicą Französische i dochodzimy do placu Gendarmenmarkt, nad którym górują bliźniacze gmachy kościołów:



## Kościół Ewangelicko-Luterański

Deutscher Dom (ewangelicko-luterański) z 1708 r. i Französischer Dom (Francuski Kościół Reformowany – hugenotów) kościół inspirowany świątynią z Charenton (nieдалeko Paryża), wybudowany został w latach 1701 – 1705 przez uciekających hugenotów.

Pierwszy z nich nie pełni już funkcji religijnych. Funkcjonuje w nim wystawa, której tematem jest kształtowanie się niemieckiej demokracji od czasów rewolucji francuskiej. Drugi nadal pełni funkcje religijne.

Francuski Kościół Reformowany – hugenotów

## Konzerthaus Berlin

Pomiędzy kołkoami stoi dawny Schauspielhaus, przemianowany na Konzerthaus Berlin, jeden z najwspanialszych neoklasycystycznych dzieł, wybudowany w 1871 r. Miało być ucieleśnieniem muzyki, jest siedziba berlińskiej orkiestry i gołci wykonawców muzyki klasycznej z całego świata. Stojący przed gmachem pomnik Friedricha Schillera w towarzystwie czterech muz powrócił w swoje miejsce w 1986 r, po okresie delegalizacji nazistowskiej.

Pieszny powrót w okolice Wyspy Muzeów i dalej przejazd autokarem na Potsdamer Platz. Stąd kilka kroków i jesteśmy we wspaniałym gmachu Sony Center, przykrytym szklanym dachem. Sony Center jest kompleksem budynków wykonanych przez firmę Sony, zaprojektowanych przez Helmuta Jahna.

## Sony Center

Budowa została ukończona w 2000 roku, za sumę 800 milionów dolarów. W kompleksie znajdują się sklepy, restauracje, centra konferencyjne, pokoje hotelowe, biura, muzea, Kino CineStar oraz IMAX i sklep „Sony Style”. Na terenie centrum dostępny jest darmowy hot spot Wi-Fi. IMAX (Image Maximum) to jeden z alternatywnych systemów kinowych używany w przemyśle filmowym. Taśmy filmowa IMAX ma znacznie większą rozdzielczość niż tradycyjna – powierzchnia użytkowa ma szerokość 58,5 mm i wysokość 70 mm. Kadr jest ustawiony poziomo, a nie pionowo jak na taśmie filmowej 35 mm. Standard obraz ma proporcje 1,44:1. Dzięki wielkości klatki obraz może być wyświetlany na ogromnym ekranie. Typowy ekran w kinie Imax ma wymiary 24x18 metrów. Największe ekrany na świecie mają ponad 30 metrów wysokości oraz 43 metry długości. Pierwszym ponad 2,5-godzinnym filmem fabularnym, który przeznaczony jest m.in. do wyświetlania w kinach IMAX był „Avatar”, którego światowa premiera odbyła się 18 grudnia 2009 r. Kino IMAX stanowi techniczną nowinkę, jednak wykorzystanie tradycyjnych nośników analogowych zamiast techniki cyfrowej znacznie ogranicza jego możliwości. Kino Imax to nie tylko filmy 3D, to także kina typu Dome – kopuła, podobna do ekranu planetarium, na której wyświetla się filmy 2D, często z dwóch projektorów prezentujących inne partie obrazu. Projektor w takim kinie jest umieszczony na specjalnej windzie i po zakończeniu filmu jest transportowany do środka sali kinowej.

Sony Center & Kino IMAX

Jak na jeden dzień wrócić bez liku. Wyjazd z Berlina o godz. 17,30, a już o 19,30 obiadokolacja, po której zajęcia w grupach lub spacer do Frankfurtu, korzystając ze sprzyjającej pogody. Widok z mostu zalanych olbrzymich obszarów po polskiej stronie Odry był porażający.

11 czerwca, to trzeci dzień wycieczki. Wyjazd o godz. 9,15. Gdy jeden z uczestników wycieczki próbował włożyć napoje do samochodowej lodówki, usłyszał od kierowcy, że lodówka nie jest publiczna. Ale to i tak nie zmieniło naszego dobrego humoru, jechaliśmy bowiem do Tropical Islands, oddalonej o 65 km od Berlina.

## Hala Tropical Island

Największa samonośna hala świata zachwyca nie tylko fanów architektury – jej wymiary są gigantyczne – hala Tropical Islands ma 360 metrów długości, 210 metrów szerokości i aż 107 metrów wysokości! Jest tak ogromna, że nowojorska Statua Wolności mogłaby się w niej zmieścić na stojąco, a paryska Wieża Eiffla na leżąc. Na powierzchni 66.000 m<sup>2</sup> zmieściłoby się 8 boisk do piłki nożnej. Hala jest na tyle wysoka, że mogłaby pomieścić skyline berlińskiego Placu Poczdamskiego. Ta potężna hala została pierwotnie zbudowana jako stocznia sterowców dla przedsiębiorstwa CargoLifter AG. Kształt budynku został dopasowany do technicznych wymagań i aerodynamiki sterowców. Jego gigantyczne rozmiary stanowiły ogromne wyzwanie dla architektów. Konieczne było skonstruowanie dachu o powierzchni 70.000 m<sup>2</sup>, który wytrzymałoby obfite opady deszczu i śniegu. Powietrze wewnątrz hali – łącznie 5 milionów metrów sześciennych – musi być ogrzewane i specjalnie regulowane. Przy budowie wykorzystano prawie 14.000 ton stali. W Tropical Islands panuje temperatura rzędu 26°C i przyjemna wilgotność powietrza od 40 do 60 %, która zapewni sprzyjający klimat dla roślin z całego świata.

## Brama w Wyspy Bali

Ogrzewanie podłogowe w obszarze Laguny i Morza Południowego umożliwia przyjemne spacerowanie na bosaka. W celu utrzymania optymalnych temperatur zastosowano specjalny system kontroli klimatu i nawadniania. System oświetlenia podłogowego wraz z przepuszczającym promienie UV membranami po stronie południowej zapewnia jasność w hali również w ciągu szarych dni zimowych. Światło i ciepłe temperatury sprzyjają wzrostowi roślin, a naszym gościom umożliwiają uzyskanie naturalnej opalenizny. Wody Morza Południowego (28°C) i Laguny (31°C), łącznie 7.000 metrów sześciennych, są oczyszczane za pomocą najnowszych filtrów ozonowych. Jakość wody z basenów jest zbliżona do jakości wody pitnej. Oba zbiorniki, wykonane ze stali szlachetnej, gwarantują jak najlepsze warunki sanitarne. Głębokość w

Żadnym miejscu nie przekracza 1,35 metra. Znajduje się tu największy w Europie tropikalny kompleks wellness i saun. Tropical Islands to idealne miejsce na odpoczynek i relaks. W sześciu różnych obszarach na 10.000 metrów kwadratowych fani sauny i wellnessu mogą rozkoszować się jedynym w swoim rodzaju kompleksem saun, malowniczo położonym w Lesie Tropikalnym. Wzniesiono tu z wielkim rozmachem świetny zespół kąpieli parowych. Kompleks saun inspirowany jest oryginalnymi budowlami i formacjami naturalnymi, jak na przykład ławki Elefanty w Indiach czy gejzerami w parku narodowym Waiotapu w Nowej Zelandii.

Wycieczka wśród tropikalnej dżungli

Fascynująca dżungla Tropical Islands zaprasza na spacer wśród około 50.000 drzew, krzewów i leśnego poszycia. Po pniach drzew mierzących do 18 metrów wysokości pną się orchidee i pnącza. Łącznie roślinie tu około 600 rodzajów roślin, takich jak palmy, paprocie i namorzyny. Większość z nich pochodzi z regionu Azji i Pacyfiku oraz Ameryki Południowej.

Morze Południowe

Wśród licznych atrakcji świata roślinnego – mięsożernych roślin, dżwigających kłocice owoców drzew bananowych i kawowców – wije się kilometrowa ścieżka. Z mostu rozpiętego nad bagnem mangrowym roztaczają się urozmaicone widoki. Można tu przyjrzeć się namorzynom i zamieszkującym je różnym rodzajom ryb: gupikom, okoniom i sumom. Szczególnie interesujące są sumy rekinie i inne gatunki sumów. Niedawno wprowadzili się tu nowi lokatorzy – to trzy ostroszowce z rodziny okoniokształtnych, zwane też rybami smoczymi.

Wioska tropikalna

Na terenie Lasu Tropikalnego można znaleźć nie tylko ryby, ale także pawie i bąki. Poruszaj się one swobodnie po Lesie Tropikalnym, dumnie prezentując swoje kolorowe upierzenie. Wioska Tropikalna zachwyca nie tylko interesującą i oryginalną architekturą. To właśnie tutaj usytuowana jest także większość restauracji Tropical Islands. Kulinaryny hit to tropikalne barbecue!

Laguna z wodospadami

Goście samodzielnie komponują tropikalne składniki i mogą się przyglądać ich przygotowaniu. Wioska Tropikalna oferuje również niepowtarzalny program rozrywkowy. Goście mogą się zrelaksować na centralnie położonym placu Wayang Plaza, w otoczeniu Domu Tajskiego, domu „Fale” z Samoa i dźugiego domu z Borneo. To tu

odbywają się barwne show dzienne i fascynujące show wieczorne &bdquo;Magia zmysłów&rdquo;; czarodziejskie popisy iluzjonistyczne &ndash; zmysłowe tańce&rdquo;.

Osiem godzin pobytu minęło momentalnie. Może zakrawa to na paradoks, ale na Tropikalną Wyspę pojechaliśmy, by uchronić się przed tropikiem lejącym się z nieba. Przyjazd do hotelu o 20,15.

Piątego dnia wycieczki o godz. 9,15 wyjechaliśmy do Poczdamu. Pierwszy punkt programu to położony w północnej części parku, oglądany z zewnątrz Pałac Cecilienhof.

## Pałac Cecilienhof

Jest to ostatni pałac wzniesiony przez Hohenzollernów. Wzorowany na angielskich dworach z czasów Tudorów, został wybudowany dla Wilhelma Hohenzollerna i jego małżonki Cecylii, księżniczki Meklemburgii. Pałac ukończono w 1917 roku, a właściciele mieszkali w nim aż do wywłaszczenia, które miało miejsce w 1945 roku. W pałacu tym w dniach 17 lipca do 2 sierpnia 1945 roku obradowali uczestnicy konferencji poczdamskiej. Obrady odbywały się w Wielkiej Sali, przy stole o szerokości 3,5 m. specjalnie na tę okazję wykonanym w Moskwie. To właśnie podczas tej konferencji Truman przez telefon wydał rozkaz zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę. Po zakończeniu konferencji pałac wraz z otaczającym go parkiem udostępniono zwiedzającym. I tu pogoda nieco dała się we znaki. Zaczęła padać deszcz.

Dziedziniec Pałacu Cecylii z kwiatów czerwonych gwiazd

Dalej przejazd autokarem w okolice kompleksu Scloss Sanssuci. Rozległe tereny z pałacami i innymi budowlami, to znakomite miejsce spacerów o każdej porze roku. Przez całe godziny można tam wędrować alejami i chodnikami, sprawdzać, dokąd prowadzi wąskie ścieżki, odkrywać rzeźby, sztuczne ruiny i eleganckie budowle. Sans Souci („bez trosk”) to nazwa, jaką Fryderyk II nadał letniemu pałacowi wybudowanemu w latach 1745-1747.

## Nowy Pałac

Nie zamierza³ przyjmowaæ w nim oficjalnych go¶ci, tylko cieszyæ siê ¿yciem &ndash; stworzyæ wiejskie ustronie, gdzie móg³by oddawaæ siê &bdquo;filozofowaniu w inteligentnym towarzystwie&rdquo;.

Zwiedzanie rozpoczêli¶my od liczonego 213 m. szeroko¶ci Nowego Pa³acu. Prace budowlane rozpoczê³y siê zaraz po zwyciêstwie Prus w wojnie siedmioletniej. Podobno Fryderyk II nazwa³ budowle fanfaronad±, rzeczywi¶cie, mia³a pokazaæ ¶wiatu, ¿e mimo ciê¿aru wojny potêga Prus nie os³ab³a, a on sam nadzorowa³ szczegó³y budowli. Naprzeciw pa³acu znajduj± siê dwa budynki, w których niegdy¶ mieszka³a s³u¿ba, przechowywano sprzêty gospodarstwa domowego, a przygotowywane tam posi³ki dostarczano do pa³acu podziemnym przej¶ciem. Dzi¶, budynki te zajmuje Poczdamski Uniwersytet.

Remontowane gmachy Poczdamskiego Uniwersytetu

Spacer po parku

Po zwiedzeniu tym razem z przewodnikiem Nowego Pałacu udaliśmy się do rozległego parku, kierując się do Chińskiego Domu.

Chiński Dom – Herbaciarnia

Ten wybudowany w 1754 roku okrągły pawilon jest przykładem fascynacji kulturą chińską. Pawilon był nie tylko

elementem dekoracyjnym, lecz służy również jako miejsce spotkań towarzyskich.

Pozyskane posęgi

By ułatwić organizację uroczystości, Fryderyk II zlecił wybudowanie chińskiej kuchni w pobliżu pawilonu. Już z oddali pobyskują pozyskane posęgi. Podczas prac renowacyjnych zużyto ok. 2 kg złota.

Dalszy spacer po parku i dochodzimy do tytu³owego San Souci, gdzie od strony po³udniowej znajduje siê basen z fontann±, za¶ do samego szczytu na tarasach umieszczono winoro¶l±.

Tarasowe wej¶cie do pa³acu

Niestety samego pa³acu nie zwiedzali¶my, przeszli¶my jedynie obok miejsca gdzie pochowany jest Fryderyk, który zmar³ w pa³acu Sanssouci 17 sierpnia 1786 r.

Fryderyk w testamencie ¿yczy³ sobie byæ pochowanym skromnie obok pa³acu, w krypcie na najwy¿szym tarasie, gdzie znajdowa³y siê groby jego psów.

Miejsce pochówku Fryderyka razem z ukochanymi psami

Kolejny punkt to bardzo ciekawy pawilon kratowy &ndash; niezachodzące s³oñce Fryderyka II.

Pawilon kratowy &ndash; Altana niezachodzące s³oñce Fryderyka II

Widok na park od strony pałacu

Z Poczdamu wyjechaliśmy o godz. 15 i po godzinnej jeździe dotarliśmy do Berlińskiego Charlottenburga.

## Plac przed Charlottenburgiem

Zespół pałacowo-ogrodowy Schloss Charlottenburg powstawał jako królewska siedziba dzięki pracy kolejnych architektów, w czasach dominacji baroku i rokoka. W 1695 r. Sophie-Charlotte, hrabina, a później wódzyczni Prus, nakazała budowę letniej rezydencji 8 km za bramami Berlina. Potem przebudowano ją na rezydencję królewską z monumentalnym dziedzińcem i powiększonymi francuskimi ogrodami.

W drodze na dziedziniec

Imponujący, szeroki na 550 m front Altes Schloss to wynik trwającej prawie 100 lat budowy i przebudowy. Przed pałacem znajduje się konny pomnik Wielkiego Elektora z 1698 r. Również i ten pałac zwiedzany z zewnątrz całe pół godziny.

Autokar i udaliśmy się dalej by zwiedzać Kościół Pamięci Cesarza Wilhelma, zwany w popularnie Kościołem Pamiętkowym. Jest świątynią ewangelicką położoną w pobliżu ulicy Kurfürstendamm w dzielnicy Berlina Zachodniego Charlottenburg. Świątynia z 5 wieżami miała wygląd monumentalny. Główna wieża o wysokości 113 m. była najwyższą w mieście. Pod wpływem berlińskiego kościoła styl neoromański rozprzestrzenił w całym Niemczech.



## Kościec Pamięci Cesarza Wilhelma

W przedsionku kościoła znajduje się mozaika przedstawiająca członków rodziny Hohenzollernów czczonych krzyżem. Kościec został zniszczony podczas bombardowania w listopadzie 1943 roku.

## Framgent mozaiki

Początkowo planowano wewnątrz ruiny wznieść szklaną wieżę. W wyniku publicznych debat pozostawiono 68-metrową ruinę głównej wieży jako symbol antywojenny.

## Ołmińska dzwonnica

Do niej dobudowano ołmińską nawę, sześciokątną dzwonicę, czworokątną kaplicę i kruchtę. Architekt zaprojektował także wyposażenie: ołtarz, ambonę, chrzcielnicę, świecznik, lampy i żawki. Szklane rzeźbione składowane się z 30.000 elementów są dziełem francuskiego artysty Gabriela Loire. W 1987 r. katedra otrzymała krzyż wykuty z żelaza, pochodzącego z wieży dachowej zburzonej katedry z Coventry jako symbol pojednania.

Wizerunek Chrystusa z katedry w Coventry

Znajduje się tam również wizerunek Madonny wykonany w radzieckiej niewoli przez niemieckiego ściana.

Uliczna fontanna

Po drugiej stronie ulicy Europa Center wielkie centrum handlowe z ciekawym zegarem wodnym.



Rzeźba "Berlin" (foto: Marek Grzywacz)

Po s±siedzku na Tauentzienstarasse &ndash; rzeźba &bdquo;Berlin&rdquo; symbolizuj±ce podzielone miasto. Po krótkich odwiedzinach wyjazd o godz. 18,10.

Kolejny punkt zwiedzania to Siegessäule (Kolumna Zwycięstwa) &ndash; pruska kolumna znajduj±ca siê w parku Tiergarten wybudowana roku 1876, w celu upamiêtnienia zwycięstwa Prus nad Dani± w 1864 roku. Na szczycie kolumny wzniesiono br±zow± figurê Nike o wysoko¶ci 8,3 metrów i wadze 35 ton. Ł±czna wysoko¶æ kolumny wraz ze statu± wynosi 66,89 m. Wewn±trz kolumny znajduj± siê schody (285 stopni) prowadz±ce na poziom± na wysoko¶ci 50,66 m platformê widokow±. W dniu 2 maja 1945 r. ok. godz. 6 rano ¿ónierze z polskiej dywizji ko¶ciuszkowskiej zatknêli w ró¿nych miejscach trzy bia³o-czerwone sztandary. Otaczaj±cy kolumnê plac by³ rdzeniem Love Parade,

wielkiej imprezy organizowanej w Berlinie od 1989 roku. Na platformie widokowej można podziwiać panoramę parku Tiergarten i całego Berlina.

Kolumna Zwycięstwa (foto: Marek Grzywacz)

Dalej już tylko półtorakilometrowy fragment muru. Pokryty w całości różnokolorowymi graffiti, z „pedalskim” pocałunkiem Honeckera i Breżniewa.

Pozostawiony fragment muru

Przejazd przez jeden z piękniejszych mostów nad Sprewą, wyznaczający historyczną granicę miasta ceglany Oberbaum Brücke i wyjazd z niezapomnianego Berlina.

Najpiękniejszy w Berlinie &ndash; ceglany most Oberbaum Brücke

Zbliżyliśmy się do S³ubic, a tu niespodzianka. Z powodu niebezpieczeństwa przerwania wa³u przeciwpowodziowego wprowadzono zakaz wjazdu do miasta dla pojazdów powy¿ej 12 ton. A nasz mia³ bagatela 18 ton.

Wieczorny widok z mostu do Frankfurtu

Więc drog± objazdow±, nielegalnie wjechali¶my na miejsce naszego pobytu. Obiadokolacja, znów spacer do Frankfurtu, zdjęcia z pomnikiem Kopernika i pakowanie, gdyż jutro niestety wyjazd.

13 czerwca &ndash; niedziela, pi±ty dzieñ wycieczki. Po porannej mszy i ¶niadaniu, o godz. 9,15 wyjazd do Poznania. Tu na Skwerze Rabina Akiwy Egera, przed dawn± synagog±, czeka³a na nas przewodniczka Aneta Cichecka.

Spotkanie z przewodniczką

Przejście obok dawnych murów miejskich, których budowa ruszyła zaraz po lokalizacji miasta w 1253 roku.

## Fragmenty murów

W 2000 roku rozpoczęto prace badawcze, rekonstrukcyjne północnego fragmentu muru., z pozostałościami bramy Wronieckiej. Kolejny punkt stanowiło przejście na Wzgórze Przemysława, gdzie znajduje się zamek jego imienia.

Budowę rezydencji rozpoczęł w połowie XIII w. książę wielkopolski Przemysł I. Budowę kontynuował książę Przemysł II, która – w zamysłu twórcy – miała stać się w niedalekiej przyszłości zamkiem królewskim.

## Tablica poświęcona Przemysławowi II

Tragiczna śmierć króla w 1296 r. nie przerwała budowy. Zamek wykończono w 1 poł. XIV w., za panowania Kazimierza Wielkiego. Była to w owym czasie największa budowla kamienna w kraju. Zniszczenia przyniosły "potop" szwedzki i wojna północna. Spalony w 1945 roku, restaurowany w latach 1959 – 1963. Obok wejścia do budynku wmurowano w 1783 r. tablicę upamiętniającą odbudowę gmachu przez K. Raczyńskiego; dwie nowe tablice przypominają siedemsetlecie koronacji Przemysła II (1996 r.) i pięćsetlecie hołdu wielkiego mistrza krzyżackiego (1993 r.). Obecnie znajduje się tam Muzeum Narodowe, Muzeum Sztuk Użytkowych.

Widok ze Wzgórza Przemys³a na drogê na Rynek

Ze wzgórza roztacza siê widok na uliczkê prowadz±c± na Stary Rynek, dok±d siê nastêpnie udali¶my. A tu fina³ XXXV Jarmarku Œwiêtojañskiego.

## Stary Rynek – stragany podczas Jarmarku

Mnóstwo ludzi, straganów, konkursów, koncertów. Stary Rynek, to kwadratowy plac wytyczony około 1253 roku. Długość boku wynosi około 141 m. Jest trzecim rynkiem, co do wielkości w Polsce i jednym z największych w Europie. Uznawany za jeden z najpiękniejszych w kraju. Rynek przez wiele lat stanowił centrum komunikacyjne miasta, a do 1945 r. tu mieściła się siedziba władz miasta. Funkcję handlową pełni od swego powstania do dziś. Fotki przy fontannie Prozerpiny, która znajduje się przed gmachem dawnego ratusza z pięknymi loggiami.

Rynek – dawny ratusz miejski

Stąd spacer starymi uliczkami, obok Muzeum Archeologicznego do Fary. Kolegiata Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny, zwany także Poznańską Farą, to barokowy kościół farny i zarazem kolegiacki pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika. 29 czerwca 2010 r., czyli już po naszym tam pobycie, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy szczególnych pełnomocnictw udzielonych przez papieża Benedykta XVI, podniosła kościół do tytułu i godności bazyliki mniejszej. Budowę kościoła rozpoczęto w 1651 r. jako kościoła jezuitów. Potem przechodził różne koleje, szczególnie z grabieniem przez wojska niemieckie w 1939 roku i przerobionym na magazyn.

## Uliczka prowadząca do Fary

Bogato zdobioną ryzalitową fasadę z podwójnymi białymi pilastrami ograniczającą z obu boków dwie niskie wieże kościelne, zwieńczone miedzianymi hełmami, między którymi znajduje się szczyt o charakterystycznych dla okresu baroku bocznych spływach. Nad bogatym barokowym portalem znajduje się wnękka z figurą św. Ignacego Loyoli – założyciela zakonu, trzymającego w ręce gorejące serce, za jego stopami – symbol Chrystusa walczącego z wężem – symbolem szatana. Pod nim medalion z łacińską inskrypcją: Domus Domini porta coeli (dom Boga i brama do nieba).

## Organy w Farze

Wewnątrz wspaniałe dekoracje, kolumny, organy. Nawet zmęczone oczy będą się śmiały widząc te cudowne dekoracje.

Nasza grupa przy walczących poznańskich koziołkach

Na Starym Rynku zakup tradycyjnych świętomarcińskich rogalików. Rogal świętomarciński, to rogal z nadzieniem z białego maku tradycyjnie przygotowywany z okazji św. Marcina.

Tradycja ta wywodzi się z czasów pogańskich, gdy podczas jesiennego święta składano bogom ofiary z wołów lub w zastępstwie – z ciasta zwijanego w wole rogi. Końcówkę przejął ten zwyczaj, łącząc go z postacią św. Marcina, a kształt ukształtował jako podkowię, który miał zgubić koń świętego. W Poznaniu tradycja w obecnym kształcie narodziła się w listopadzie 1891 r. Gdy zbliżała się dzień św. Marcina proboszcz parafii św. Marcina, ks. Jan Lewicki, zaapelował do wiernych, aby wzorem patrona zrobili coś dla biednych. Obecny na mszy cukiernik Józef Melzer, który pracował w pobliskiej cukierni, namówił swojego szefa aby wskrzesał starą tradycję. Bogatsi poznaniacy kupowali smakołyk, a biedni otrzymywali go za darmo.

Aby cukiernia mogła używać nazwy „rogale świętomarcińskie” lub „rogale barcińskie” musi uzyskać certyfikat Kapituły Poznańskiego Tradycyjnego Rogala świętomarcińskiego, która powstała z inicjatywy Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu, Izby Rzemiełniczej i Urzędu Miasta Poznania. Rozporządzeniem Komisji Rogal świętomarciński został wpisany do rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych w Unii Europejskiej. Wyjeżdżając z Poznania rzuciliśmy okiem na Ostrów Tumski. Tu trzeba będzie jeszcze przyjechać.

Porzeczalny widok na Ostrów Tumski

W Poznaniu pozosta³ nasz pilot &ndash; typowy germanofil, cz³owiek, który nie potrafi³ znale¼æ choæ jednej pozytywnej cechy w Polaków, natomiast w Niemczech wszystko jest najgenialniejsze, dziwne, ale jego braku specjalnie nie zauwa¼yli¶my.

Z Poznania wyjazd znów z po¶lizgiem, tym razem 45 min. o godz. 15,45. Jazda autostrad±, zdjêcia uczestników i kolejny postój tym razem godzina w przydro¿nym barze w miejscowo¶ci Tobiasze, przez Tomaszowem Mazowieckim. W Radomiu zameldowali¶my siê po godz. 22. Zmêczeni jazd±, zwiedzaniem, ale pe³ni rado¶ci i wræeñ, w oczekiwaniu na kolejn± wycieczkê w 2011 roku (podobno do Wiednia &ndash; ale to na razie tajemnica).

Wiêcej zdjêæ w Galerii - tu kliknij.

W niniejszym opracowaniu wykorzystałem jedno zdjęcie z Wikipedii – Nefretete, 3 zdjęcia Marka Grzywacza oraz własne. Na podstawie notatek, książki „Miasta Marzeń – Berlin” – wydanej przez Gazetę Wyborczą, stron internetowych – głównie Wikipedii.

Całkowicie opracował Bogusław Strzelec.